

# Nadesłali nam życzenia noworoczne

Z okazji Nowego Roku wpłynęły do zakładu dziesiątki listów i depesz z serdecznymi noworocznymi życzeniami dla załogi i kierownictwa przedsiębiorstwa.

Wszelkiej pomysłowości w życiu osobistym i pracy zawodowej życzy nam przedstawiciel władz partyjnych i państwowych: wojewoda katowicki Stanisław Kiermaszek, wicewojewoda bielski Edward Paszka, prezes WK ZSL w Tarnowie Tadeusz Maj, Komitet Miejski PZPR w Będzinie oraz kierownik wydziału ekonomicznego KW PZPR w Tarnowie Leszek Kądziała.

Wiele radości sprawiło nam pismo Generalnego Konsula Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Krakowie tow. Iwana Korczma — pełny tekst pisma drukujemy w innym miejscu. Oddzielne życzenia nadesłali też konsul Władysław Drodzow i sekretarz Konsulatu Generalnego ZSRR Walentin Owsianikow. Za życzenia od radzieckich przyjaciół serdecznie dziękujemy, w przekonaniu, że serdeczne stosunki, jakie łączą nasz zakład i środowisko z Konsulatem Generalnym Związku Radzieckiego będą się nadal rozwijać w nowym roku i latach następnym.

Życzenia dla przedsiębiorstwa nadeszły także z zagranicą od firm, z którymi łączą nas kontakty handlowe i techniczne: Zakładów Skórzanego „Svit” z Gottwaldowa, Centrali Importowo-Eksportowej „Inwesta” z Pragi, Firmy „Makotex” ze Skopje (Jugosławia), Fabryki Form „Hawaj” z Weroni (Włochy), Firmy Stollak Aktiengesellschaft z Guntramsdorf (Austria), ekspozytury „Skörimpex” Schun und Lederwaren z Düsseldorf (RFN) i delegatury „Skörimpexu” w Nowym Jorku.

Dobrej współpracy w nowym roku wierzowali nam nasi kooperanci: CIE Skörim-

pex w Łodzi, Instytut Przemysłu Skórzanego w Łodzi, Cieszyńska Fabryka Zamków Blyskawicznych, Rzeszowskie Zakłady Przemysłu Skórzanego, Zakłady Garbarskie w Rumii, Białostockie Zakłady Garbarskie, Krajowy Związek Spółdzielni Garbarskich i Skórzanym w Krakowie, ZPW „Bielska Działania”, a także odbiorcy naszego obuwia: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Bielsku-Białym i Wrocławiu, oraz wykonawcy naszych inwestycji: „Budostal” Kraków, PB Oswiecim, jak również Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego.

**ŻYCZENIA OD KONSULA GENERALNEGO ZSRR PRZESŁANE NA RECE DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA.**

*Przyjmijcie najlepsze życzenia w Nowym Roku — dla Was, Waszej rodziny, organizacji partyjnej i całej załogi zakładu.*

**IWAN KORCZMA**

Nie zapomnieli też o nas nasi starzy znajomi z dawnego województwa: Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, Zakłady Mięsne w Chrzanowie, Rafineria Nafty w Trzebinii-Sierszy, Chór Męski „Zaby” w Chrzanowie i Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Libiążu.

Dużo satysfakcji sprawiły nam życzenia od uczniów i dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 17 z Bielska-Białej.

Spśród zakładów i instytucji z terenu Chełmka życzenia noworoczne nadesłali: ZUT „Technoskór”, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” oraz Miejsowe Koło Rencistów i Emerytów.

Za życzenia serdecznie dziękujemy

**KIEROWNICTWO PRZEDSIĘBIORSTWA**



Dwutygodnik Samorządu Robotniczego PZPS CHEŁMEK

## Dokonana aktualizacja norm przyniesie wielomilionowe oszczędności

Parokrotnie informowaliśmy naszych czytelników o wielkim przedsięwzięciu, jakim był przegląd i aktualizacja zbiorów Polskich Norm i norm branżowych. Niedawno PKNiM dokonał podsumowania tej pracy, która trwała przeszło trzy lata, mianowicie od połowy 1972 roku.

Pierwszym jej etapem był przegląd wszystkich norm ustanowionych przed 1970 rokiem (było ich ok. 16 tys.) i określenie, które z nich wymagają aktualizacji. Zakwalifikowano do niej wówczas 3,4 tys. Polskich Norm i 3,6 tys. norm branżowych. W trakcie prac niektóre ustalenia uległy zmianie — aktualizacja łączono m.in. z przekwalifikowaniem Polskich Norm na normy branżowe, często po kilka dawnych norm komasowano w jedną nową.

Poza aktualizacją dokonano więc znacznego uporządkowania dwóch tych zbiorów, które łącznie stanowią swoisty „kodex techniczny” gospodarki.

Ostatecznie do końca ub. r. zakończono nowelizację prawie 3 tys. Polskich Norm, co oznaczało, że na rok 1976 pozostała niezaktualizowana niewielka ich ilość; norm branżowych znówelizowano 4,3 tys., przekraczając pierwotne założenia. Podczas aktualizacji osiągnięto w znacznym stopniu poprawę postanowień norm wpływających na efektywność obrotu i gospodarowania materiałami, podwyższenie wymagań charakteryzujących jakość wyrobów, zwłaszcza wyrobów rynkowych powszechnego użytku oraz racjonalne zróżnicowanie klas, odmian i gatunków wyrobów. Nowelizacja norm przyczyniła się do kompleksowego ujęcia wielu zagadnień normalizacyjnych, a także do prawidłowego podziału tematyki między Polskie Normy i normy branżowe.

W efekcie wzrósł między innymi udział norm ustanowionych lub skorygowanych w ostatnich pięciu latach. O ile

w roku 1971 udział ten wyniósł 34,5 proc. ogółu zbioru, to w roku 1975 — przeszło 58 proc.

Obniżył się średni wiek normy. W roku 1971 wynosił on przeciętnie 8,7 lat natomiast w roku 1975 wyniósł 6,4 lat. Najniższy jest obecnie średni wiek norm w przemyśle lekkim — 3,5 lat, w elektronice — 3,8 lat, rolnictwie i przemyśle spożywczym — 4,2 lat i w elektro-energetyce — 4,4 lat.

Aktualizacja pozwoliła szerzej niż dotychczas wprowadzić do Polskich Norm postanowienia międzynarodowych dokumentów normalizacyjnych, zwłaszcza odnośnie postanowienia RWPG. W sumie do 2344 zaktualizowanych norm wprowadzono 974 norm i załączniki międzynarodowych, w tym — 511 dokumentów RWPG, 337 dokumentów Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej (ISO), 111 dokumentów międzynarodowej

Komisji Elektrotechnicznej (IEC) i kilkanaście dokumentów innych organizacji międzynarodowych.

Najwięcej postanowień dokumentów międzynarodowych wprowadzono do norm z dziedziny przemysłu maszynowego (438) oraz do norm na surowce, materiały i wyroby metalurgiczne (186).

W następstwie tej wielkiej pracy zbiorów Polskich Norm i norm branżowych został doprowadzony do stanu, który w zasadzie odpowiada podstawowym potrzebom gospodarki. Istnieje wprowadzić jeszcze pewna liczba norm, których postanowienia nie w pełni uwzględniała możliwość producentów, w przeważającej jednak większości nasze krajowe normy reprezentują poziom ich zagranicznych odpowiedników. Na uwagę zasługują znaczne zmniejszenie dysproporcji w stopniu pokrycia normami dziedzin tradycyjnych i tak zwanych dziedzin rozwojowych. (PKNiM)

**O**dpowiem na wstępie — ani dobrze ani źle. Brzmi to może nijako, ale tak jest moim zdaniem, które postaram się tu uzasadnić. Mielśmy w ciągu roku szereg osiągnięć. Do nich zaliczyć można zwiększona w porównaniu z poprzednimi latami produkcję eksportową na rynku KK. Większość wzorów jakie wykonywaliśmy, to bez przesady nowości o najwyższym stopniu trudności. Począwszy od przygotowania produkcji, gdzie należało rozwiązywać szereg problemów technologicznych, na każdym etapie występowały nielatywne do pokonania trudności. Pamiętając o nich pracownicy oddziałów rozkroju, opracowania spódów, szwalni i montaży. I nie tylko oni. Zadania dla służb zaopatrzenia oraz te jakie stawiano zakładowym garbarniom wymagały nie lada wysiłku.

I tu chciałbym przy okazji odpowiedzieć na pytanie, które słyszy się dość często. To po co szukamy sobie guza — dlaczego zamiast wzorów przy których wykonanie planu „mielśmy z głowy”, robimy takie, przy których „tracimy głowę”. Moim zdaniem dlatego, że tak się ga reguły przyspieszonego rozwoju naszego kraju, wyznaczane przez nas samych. To właśnie każdy z

nas poszukując wyrobów najwyższej jakości, ładnej i modnej odzieży, nowoczesnych przedmiotów i urządzeń dla naszych mieszkani, określał zadania dla nas i innych. Ze takiego produkujemy w kraju nie trzeba o tym nikogo przekonywać. Świadczą o tym również bogactwa znajdujących w zagranicy. Powie ktoś, że kupujemy dlatego, bo tanie. Ale pro-

ny, gdzie młoda i niedoświadczona załoga od razu stawiała wobec trudnych zadań. Dlatego więc my, mając za sobą kilkudziesięcioletnie doświadczenie, mieliśmy odstawić od produkcji? Nie widzę powodu. Wprost przeciwnie, obowiązkiem naszym jest podejmowanie takich trudnych zadań, do jakich należy produkcja eksportowa. Po

kład garbarski w Łodygowicach, uruchomiliśmy halę nr 13, zakupiliśmy szereg nowoczesnych i wysokowydajnych maszyn i urządzeń, wymienić tu chociażby nalewarkę do produkcji spódów poliuretanyowych czy agregaty suszarnicze antywybuchowe dla garbarni. To wszystko oznacza, że uzyskaliśmy nowe możliwości produkcyjne, lepsze i bezpieczniejsze warunki pracy, a co najważniejsze znaczące możliwości poprawy jakości pracy. Z uwagi na opóźnienia w terminach oddania do użytku wymienionych inwestycji nie przyniosły one spodziewanych efektów w minionym roku. W Będzinie gdzie poza dwumiesięcznym „poślizgiem” w oddaniu do użytku nowego zakładu, nie uzyskano planowanego poziomu zatrudnienia, obniżono ilościowy plan produkcji o 450 tys. par.

Mimo to pogorszyła się jakość produkcji i tym zakładowo głównie dlatego, że umiejętności zawodowe nowoprzyjętych dość często odbiegały od koniecznego minimum.

Wiadomo, że dobrego fachowca nie uzyska się z dnia na dzień, że zanim ktoś onajduje jakąś czynność, na montażu czy szwalni zespiera niejedną cholewkę czy niedjednego buta. Również w Chełmku zmniejszyliśmy nowy zakład obuwia w Będzinie, modernizowano za-

## Jak ocenić miniony rok

szę pamiętać, że nikt, a szczególnie spośród tych, którzy przyjeżdżają do nas z Zachodu nie wyda niepotrzebnie na zakupy nawet grosza, a co więcej, nie kupi przedmiotu którym nie mógłby podchwalić się przed swoim sąsiadem. Że nie zawsze można kupić to co się chce — też prawda. Ale z własnego podwórka wiemy, że ilość to o wiele łatwiejsza sprawa niż jakość i nowoczesność wyrobu. Nowe i nowoczesne wyroby o wysokim poziomie jakościowym pochodzą często z fabryk i zakładów nie dawno wybudowa-

nych, gdzie młoda i niedoświadczona załoga od razu stawiała wobec trudnych zadań. Dlatego więc my, mając za sobą kilkudziesięcioletnie doświadczenie, mieliśmy odstawić od produkcji? Nie widzę powodu. Wprost przeciwnie, obowiązkiem naszym jest podejmowanie takich trudnych zadań, do jakich należy produkcja eksportowa. Po

W roku ubiegłym uruchomiliśmy nowy zakład obuwia w Będzinie, modernizowano za-

## Rok 1976 w cyfrach

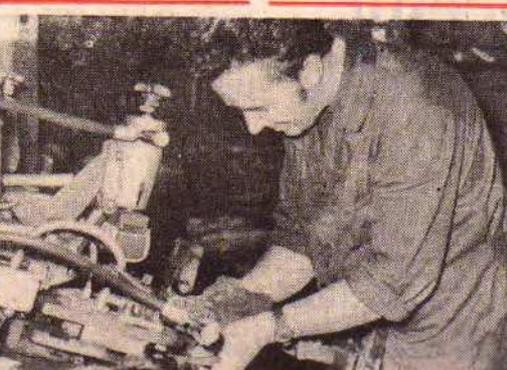
Dla pełnego zorientowania Czytelników jakim był dla nas ubiegły rok podajemy kilka danych cyfrowych. Są one jednym, choć nie jedynym wykładnikiem naszej całorocznej pracy.

- Eksport w porównaniu z 1975 rokiem wzrósł w ujęciu ilościowym o 4,5 proc., a wartościowym o 2,4 proc., przy czym na kierunku KK wzrósł o 17,4 i 24 procent.
- Wydajność pracy zwiększyliśmy o 2,7 proc. przy czym zarabialiśmy więcej średnio o 130 zł miesięcznie.
- Wyprodukowaliśmy 7,1 miliona par obuwia, to jest tyle, ile przewidywał plan, ale mniej o 4 procent niż w ubiegłym roku.
- Wartość produkcji towarowej wzrosła nam o 6,3 proc. w tym w branży obuwicznej o 3,9 proc., w branży garbarskiej o 13,3 proc.
- Obuwia zgodnego z normą mieliśmy 91,2 proc., z tym że w Będzinie 85,4 proc., w Chełmku 92,2 proc.
- Ilościowo produkcja wyrobów gumowych wzrosła o 6,4 proc., skór miękkich o 1,7 proc., skór twardych o 45,9 proc.
- Wartość obrotu globalnego tj. produkcji towarowej i półfabrykatów wzrosła ogółem o 7,2 proc., w tym w branży obuwicznej o 4,3 proc., garbarskiej o 13,2 proc.
- Przekroczyliśmy wartości sprzedaży ogółem w cenach zbytu o 4,1 proc. to głównie zespół branży garbarskiej, która przekroczyła swoje zadania o 15,9 proc.

LUDZIE DOBREJ ROBOTY • LUDZIE DOBREJ ROBOTY • LUDZIE DOBREJ ROBOTY • LUDZIE DOBREJ ROBOTY



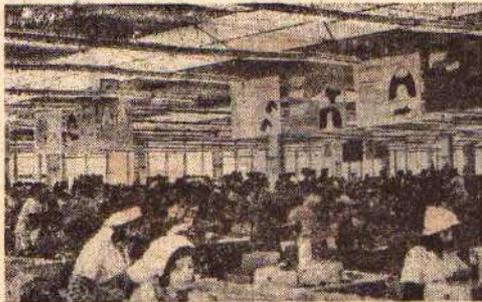
24 lata pracuje w naszym zakładzie Henryka Palezyńska (oddz. 452a). Jest pracownikiem sumiennym, aktywnym społecznie.



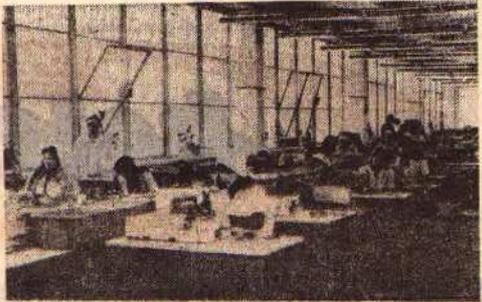
Cwiekarz Władysław Kula (oddz. 441b) pracuje w PZPS już ponad 15 lat, jest wzorowym pracownikiem, wykonuje przeciętnie 150 proc. normy.



Od 1957 r. pracuje z nami Alicja Kulawik (oddz. 452) realizując zasadę „Po mnie poprawić nie trzeba”.



Od grudnia ubiegłego roku działa w naszym zakładzie w hali nr 13 scentralizowana szwalnia zatrudniająca na dwóch zmianach łącznie 800 pracowników.



Na „trzynastce” mieli się także oddział szkolny oznaczony numerem 436 a.

# Współzawodnictwo w 1976 r.

Mając na uwadze pełną realizację programu VII Zjazdu PZPR zmierzającego do dalszego dynamicznego rozwoju gospodarki wprowadzono w 1976 roku w naszym zakładzie nowy regulamin współzawodnictwa pracy. Współzawodnictwo pracy jest czynnikiem mobilizującym całą załogę do realizacji podjętych przez przedsiębiorstwo zadań gospodarczych. Podstawowym celem nowych form współzawodnictwa pracy było osiągnięcie wyższej jakości pracy przez każdego pracownika na każdym odcinku zatrudnienia.

Jest to źródłem lepszych wyników ekonomicznych, które w rezultacie gwarantują wyższą jakość życia załogi. Udział w współzawodnictwie brali wszyscy pracownicy zakładu w Chelmku Zgodnie z regulaminem dokonywano comiesięcznej oceny współzawodnictwa we wszystkich grupach. Nowe kryteria stawiały przed załogą trudne zadania. Nie zawsze można było wytypować najlepszy oddział. Wynikało to przede wszystkim z niewykonania przez poszczególne oddziały zadań ilościowych i jakościowych (dotyczy grup I) lub zadań ilościowych i jakościowych przez zakład obuwia w Chelmku (dotyczy grupy II).

W 1976 roku tytuły najlepszych warsztatów produkcyjnych zdobyły: Warsztat 451 i 444, a miana najlepszych wydziałów uzyskały wydziały: 420 i 210.

Podsumowując 1976 rok należy stwierdzić że oprócz wymienionych także i inne oddziały osiągały dobre wyniki, w tym zakresie. Należy tutaj wymienić oddziały: 431, 431, 431. Również w współzawodnictwie międzyzakładowym osiągnęliśmy dobre wyniki. Za I półrocze 1976 roku oddział 431 zdobył tytuł najlepszego oddziału montażu i szwalni w przemyśle skórzanym.

Wyniki II półrocza będą ocenione przez Branżową Komisję w lutym 1977 roku.

W nowym 1977 roku będzie obowiązywał regulamin współzawodnictwa pracy z 1976 roku.

Ostre kryteria tego regulaminu stawiają przed załogą wysokie wymagania w zakresie jakości, ilości, oszczędności materiałowej i prawidłowej kooperacji.

M. KASPEREK

## CZAS PRACY

W naszym słowniczku pojęć ekonomicznych porozmawiamy dziś o czasie pracy, tym niemniej ważnym czynnikiem, bez którego prawidłowe ustawienie trudno sobie wyobrazić należyte wykonanie zadań produkcyjnych.

**Ustawy czas pracy** — norma czasu wyrażona w liczbie godzin pracy, w czasie których pracownik obowiązany jest na mocy ustaw pozostawać w zakładzie pracy lub poza nim do rozporządzenia pracodawcy.

Ustawy czas pracy w Polsce wynosi 8 godzin dziennie dla dni roboczych z wyjątkiem sobót, tj. 46 godzin tygodniowo.

**Skrócenie czasu pracy** — oznacza obniżenie normy czasu pracy w stosunku do ustawowego czasu pracy powyżej obowiązującego wyznaczającego z:

— przepisów o skróconym czasie pracy, np. w warunkach szkodliwych dla zdrowia,

## Słowniczek pojęć ekonomicznych

— przyjęte organizację pracy, np. system 4 brigadowy itp.

— przepisów zbiorowych układów pracy, przewidujących dodatkowy czas wolny od pracy.

**Kalendarzowy czas pracy** — obejmuje wszystkie dni kalendarzowe w roku. Ponieważ zawiera również niedziele i święta, nie wykazuje, jaki państwo ma do dyspozycji czas pracy robotników, stanowi jedynie punkt wyjściowy do ustalenia nominalnego czasu pracy.

**Nominalny czas pracy** — jest to czas, jaki teoretycznie powinien być przpracowany. Otrzymuje się go zmniejszając kalendarzowy czas pracy wyrażony w godzinach o niedzielę i święta oraz o skrócony czas pracy w sobotę.

Jednak czas ten nie jest w całości przpracowany, ponieważ pracownikom przysługują w ciągu roku urlopy i inne zwolnienia, ponadto występuje zjawisko naruszenia dyscypliny pracy.

**Efektywny czas pracy** — jest to czas produkcyjny zużyty przez pracowników. Dla obliczenia czasu efektywnego zmniejsza się czas nominalny o następujące rodzaje przerywania pracy: urlopy wypoczynkowe, ekonomiczne i macierzyńskie, czas nieprzepracowany wskutek delegowania do prac społecznych i na kursy, choroby oraz skróconego dnia pracy.

Z. PEDRYS

# Krwioobieg zakładu

Mówią o nim: krwioobieg gospodarki narodowej. Od jego sprawnego funkcjonowania zależy powodzenie wielu przedsięwzięć gospodarczych, terminowa realizacja inwestycji, zapotrzebowanie zakładu w niezbędne do produkcji materiały, a ludność w konieczne do życia artykuły konsumpcyjne.

Nietrudno się domyślić, że mowa tutaj o transporcie, czyli o przewozie ludzi i ładunków różnymi środkami lokomocji. Porównanie go do krwioobiegu jest trafne nie tylko ze względu na jego ważne znaczenie ale i z innego powodu. Oto podobnie jak układ krążenia, zaczynający dostrzegać istnienie transportu, gdy coś w nim nie gra: kiedy spóźni się pociąg, samochód na czas nie dowiezie materiałów. Wtedy jesteśmy skłonni pociążyć, narzekać...

Razdko potrafimy się zdobyć na obiektywizm i dojrzeć jak wielką rolę mają do spełnienia ludzie obsługujący pociągi, autobusy, ciężarówki. Czy wiecie np. ile kilometrów rocznie przejeżdżają samochody naszego zakładu, przewożąc nierzadko niezbędne do produkcji materiały i wywożąc gotowe materiały. Ni mniej ni więcej, tylko 1,8 miliona kilometrów. Amatorów ciekawostek spieszę poinformować że jest to odległość równająca się 45-krotnemu obwodowi kuli ziemskiej w najszerszym miejscu. Autobusy zakładowe dowożą ludzi do pracy i odwrotnie ich do domu przejeżdżają w ciągu roku drogę długości 470 tysięcy kilometrów.

Całą tę pracę wykonuje wydział transportu. Samochody ciężarowe o ładowności 1-8 ton przewożą rocznie 30 tys. ton towarów, przy czym w większości są to towary objętościowe, a więc o stosunkowo niskim ciężarze właściwym. Ośmiem autobusów jest praktycznie na chodzie przez całą dobę przewożą i odwiozą pracowników z poszczególnych zmian. Wytechnicznie nie ma nawet w niedzielę, bo wtedy znów z zakładu wychodzi komunikacja korzystająca z uczestnictwa wycieczek, wyjazdów na imprezy kulturalne i sportowe. A kiedy nadejdzie sezon urlopowo-wakacyjny, to znów trzeba zadbać o wczasowiczów i kombatantów.

Samochody to jeszcze nie wszystko, czym dysponuje wy-

dział transportu. W skład taboru wchodzi też (a raczej wjeżdżają): osiem ciągników, 32 przyczepy, sprężacz, 120-warkła, 53 wózki akumulatorowe oraz dwie... normalnotorowe lokomotywy spalinowe, obsługujące własną bocznice kolejową. W ramach wydziału działa też warsztat mechaniczny, którego zadaniem jest utrzymywanie pojazdów w stanie nadającym się do eksploatacji.

A nie jest to łatwe, zwłaszcza że większość samochodów pochodzi z początków lat pięćdziesiątych.

— Nie wiele byśmy zrobili bez pomocy „siedemsetki”, a konkretnie oddziału Lupiny i Opitka. Oni na bieżąco z nami współpracują i wspomagają naszych mechaników w przewidywaniu trudności, z których na pierwszy plan wysuwa się brak części samochodowych — mówi kierownik wydziału Michał Kucharski, od 11 lat kierujący pracą wydziału.

Kucharski, mimo młodego wieku pracuje w zakładzie już 20 lat. Zna dobrze swoich ludzi, wie na kim można polegać.

— Większość naszej załogi, to dobrzy pracownicy, doświadczeni, dysponujący dużymi umiejętnościami zawodowymi. Zdarzają się, ówczesny, co parę miesięcy pojedzą i idą gdzie indziej szukać szczęścia, nierzadko, bywa, wracają z powrotem.

Ale więcej mamy ludzi przywiązanych do zakładu, rozumiejących jego problemy. Na przykład Stefan Zwaryczak, kierownik ciężarówki, który o swoim samochodzie mówi z czułością „dzieciak”. Jeździ u nas 32 lata i nie miał żadnego wypadku drogowego. Wśród kierowców są też i inni zasługujący na wyróżnienie: Jan Pałka — 40 lat pracy w zakładzie, Józef Lichota 20 lat, Alojzy Maca — 25 lat, Jan Sowa — 10 lat, Kazimierz Krasucki — 23 lata, Bronisław Chodakowski — 33 lata, Marian Dolej — 25 lat, Marian Mazur — 32 lata, Franciszek Malysa — 25 lat, Jan Hajda — 23 lata.

Do nich też należy Janusz Kawecki, kierownik sanitarnej o 22 letnim stażu pracy w zakładzie, sprawujący aktualnie funkcję I sekretarza OOP na wydziale.

W skład załogi wchodzi też kolejarze: trzech maszynistów i czterech manewrowych; między innymi Wojciech Kutawik — ustawiacz przetokowy, zatrudniony od 1949 roku. Ma 28 mechaników, spośród których wieletnim stażem, a przy tym sumiennością i fa-

chowością wyróżniają się: Feliks Maślor — 30 lat pracy, Janusz Krasucki — 22, Stanisław Szyjka — 21. Obraz nie byłby pełny, gdyby nie wspomnieć o mechanicznikach wózków: Tadeuszu Jodłowskim, zatrudnionym od 1944 roku i Władysławie Janidze — od 1951 roku. To właśnie tym ludziom, których wymieniam, a także innym młodszy, wśród których jest także sporo dobrych pracowników — ale nie sposób wymienić wszystkich, którzy na to zasługują — możemy z pewnością, że mimo trudności realizujemy nasze zadania.

— Jakże to trudności? Wspomniałem już a nich: przeszarżały tabor, brak części zamiennych, niepłenie jeszcze wyposażenie zaplecza, zbyt mała ilość o wózki ze strony ich użytkowników to jest wydziałów.

— Plany na przyszłość? W marcu będziemy mieli stację diagnostyczną w pełni tego słowa znaczeniu, przeznaczoną do obsługi naszego taboru, a także innych pojazdów z terenu Chelmska. Mechanicy „siedemsetki” obiecali nam urządzenie myjni — myślę, że to nastąpi w najbliższym czasie. Poza tym przewidujemy rozbudowę i modernizację zajezdni na placu przed budynkiem wydziału, aby samochody nie blokowały dróg w zakładzie.

W bieżącej działalności a także w staraniach o dalszy rozwój służymy nam pomocą oddziały organizacji partyjną — OOP nr 3 liczy 28 członków i jednego kandydata — mówi sekretarz Kawecki. Staramy się wspólnie z kierownictwem rozwiązywać nurtujące wydział problem, inspirować określone przedsięwzięcia służące wykonaniu zadań oraz kształtowaniu właściwych stosunków między ludźmi.

Mamy też dobre możliwości partyjnej współpracy z organizacjami Głównego Mechanika, ponieważ, wchodzącym w skład POP nr 5, działającej w pionie technicznym.

Sądząc że udaje nam się mobilizować załogę wydziału, czego wyrazem jest choćby srebrny udział naszych pracowników w czynach społecznym i dobra atmosfera panująca na wydziale.

Dość długo trwała moja wizyta w wydziale transportu. Na pewno nie wszystko udało mi się dostrzec, chociaż bardzo się o to starałem. Wytworzyłem sobie jednak obraz pracy, jaką wykonują transportowcy, aby zapewnić bezkolizyjny dowóz ludzi i materiałów. Praca to, wierzę mi, nielekką...

HENRYK IWANEK

# Jak ocenić miniony rok

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) zszliśmy nasz plan ilościowy, uzasadniając to bardziej praktycznymi wzorami i brakami w zatrudnieniu.

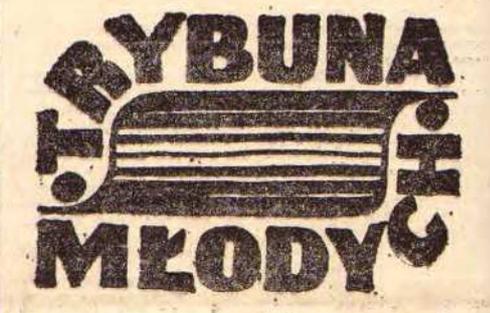
Dobre natomiast wyniki uzyskały zakłady garbarstwa. Naszym garbarzem należa się naprawdę duże słowa uznania. Pamiętamy o tym, że bez nich nasze trudności byłoby o wiele większe i że z jakości naszego obuwia mogłoby być je-

szcze gorzej. I tu właśnie sprawa, która najbardziej niepokoi. Nasze wyniki w zakresie jakości obuwia nie mogą zadawać. Nie znam jeszcze wyników jakie osiągnęli inne zakłady w naszej branży, ale jestem niechętny powielać, że utraciliśmy naszą pozycję wśród zakładów produkujących osiągniętych wysoki wskaźnik jakości obuwia.

Nie chcę to podejmować próby wyjaśnienia dlaczego

tak się stało, co jest właściwym powodem tego, że w minionym roku było w Chelmku stosunkowo więcej obuwia niezakwalifikowanego na eksport i nie odpowiadającego ustalonym kryteriom jakości. Były one ostrzejsze niż kiedyś, to prawda ale takie są wymagania naszych odbiorców. I to jest moje uzasadnienie podane w wstępie artykułu. Mimo, że jest to może krzywdzące dla tych, którzy włożyli wiele wysiłku w realizację bieżących zadań, dawał z siebie więcej niż od nich wymagano — nie znalazło to swego odzwierciedlenia w tych wartościach i wskaźnikach, które dotyczą oceny naszej rocznej pracy. I dlatego wyszło jakoś nijako — może nie tylko w moim odczuciu.

Z. PEDRYS



## PLANY KULTURALNE ZSMP

Działalność w zakresie prawidłowego wykorzystania czasu wolnego przez młodzież od początku zajmowała wiele miejsca w programach zakładowej organizacji młodzieżowej. Jednakże z kulturą, sportem i turystyką wciąż jeszcze nie docieramy do wszystkich grup młodzieżowych. Niejednokrotnie w tych dziedzinach brakowało ciągłości i systematyczności zapewniających skuteczność oddziaływania wychowawczego. W celu rozszerzenia zasięgu działalności kulturalnej ZSMP uznał za stosowne uwzględnienie zróżnicowanych zainteresowań młodzieży. Dużą rolę do spełnienia będzie miał Klub Fabryczny. Już odbyły się wspólne z zarządem zakładowym ZSMP i poczyniono wstępne kroki organizacyjno-programowe. Za najbliższe uważa się w tej chwili wprowadzenie gier sportowych i towarzyskich, zabaw tanecznych, wieczorów rozrywkowych, oglądanie spektakli teatralnych a więc włączenie ich do tych imprez, które są propagowane i organizowane w środowisku.

Nie można pominąć kół oddziałowych, na których spotyka się też obowiązek działalności kulturalnej. Kół ZSMP do swej pracy wprowadza sport, turystykę i szerokim frontem wędą w program Działu Kultury i Rekreacji. Rozwijane będą indywidualne zainteresowania członków (i nie tylko członków) dyscyplinami sportowo-rekreacyjnymi. Zwiększy się udział młodzieży w wycieczkach, w cyfelnictwie, kołach zainteresowań, jak dyskusyjny klub filmowy.

Każde kóło uwzględni w swoim programie to, co jest zgodne z zainteresowaniami młodzieży, co młodzież może zaakceptować i na co ma ochotę. Jednak podstawową rzeczą

jest to, co tej młodzieży proponujemy, aby mogła w pełni uczestniczyć w życiu kulturalnym. Dla bardziej zaawansowanych proponowane są formy takie jak: turnieje czytelnicze, impreza Dni Oświaty Książki i Prasy, Książki Społeczno-Politycznej, wieczorki literackie, spotkania z ciekawymi ludźmi. Zarząd i Klub Fabryczny dołożą starań, aby plany kulturalne młodzieży Chelmska znalazły wreszcie swoje miejsce i służyły na codzień wszystkim młodym ludziom. (szek)

## OHP PRZED 10-LECIEM

W bieżącym roku Ochotniczy Hufiec Pracy w Chelmku obchodzi 10-lecie istnienia. Przypada pod koniec roku, ale już dziś czyni się przygotowania i myśli o wszystkim. Uwzględniając tegoroczne 45 lat zakładu, planuje się włączyć uroczystości do obchodów jubileuszu PZPS.

Oczywiście wszystko musi się zacząć od komitetu organizacyjnego, który zostanie powołany w najbliższym czasie. Rada Hufca w naszych zamierzeniach ma wiele planów i czuwa nad prawidłowym ich realizowaniem. Min. die wszystkich dziesięciu zakładów zostają kompletne muniatury załowe.

Opracowana zostanie rola ślubowania junacek. Dla wyróżniających się i dalszego społecznego wystąpi się z wnioskiem o nadanie honorowej odznaki OHP. Zaproszeni zostaną rodzice dziecięctwa, dla których urzędują się wspólne obied. Abyby całość zakończył efektowny OHP wystąpi wiśki bal, zapewni część artystyczna, wystawiony będzie także film o zakładzie i trybu w OHP.

(szek)

# Występ znanych piosenkarzy

3 stycznia w sali widowiskowej w Chełmku wystąpił znany piosenkarze: Jacek Lech, Lucyna Owsinińska, Elżbieta Jagiello z Nową Grupą w programie „Bądź szczęśliwa”.

Miłośnicy lekkiej muzyki mieli zapewnioną dwu-godzinną miłą rozrywkę. Bo piosenki Jaceka Lecha czy L. Owsinińskiej o łatwej, wpadającej w ucho linii melodycznej i lirycznym tekście mają wielu zwolenników. Gospodarzem programu był Jacek Lech. Jest to piosenkarz, którego nie trzeba zbytino prezentować, znany bowiem z licznych występów na festiwalach, a także w radio i telewizji. Karierę piosenkarzką rozpoczął w 1966 roku.

Obok piosenek, które zdobyły już rangę przebojów takich jak: „Warszawa jest smutna bez Ciebie”, „Dwadzieścia lat a może mniej”, „Zolnierzyku nie najgorzej” wysłuchaliśmy kilka mniej znanych ale udanych utworów.

Elżbieta Jagiello zdobywająca ostatnio dużą popularność początkowo była członkiem zespołu „Pro contra”, później „Trubadurzy”. Założyła niedawno własny zespół „Bang”. Skomponowała kilka piosenek z których największą popularność zdobył „Mój pierwszy sukces”. Zaprezentowała także piosenkę laureatką z festiwalu w Kolobrzegu „Zolnierzyku śpij spokojnie”.

Niemniej znana i uroczą piosenkarką jest Lucyna Owsinińska. Początkowo także śpiewała w zespole „Pro contra”. Miłośnicy jej ciepłego matowego głosu mogli posłuchać kilku przebojów np. „Tak zbierałam świat”, „Czy będzie Ci ze mną dobrze”.

Władysław Kaczan okazał się nie tylko dobrym prezentem ale także parodią rozbitka wszystkich swymi monologami. Artystom towarzyszył czterosemioro zespół to składający: R. Cimermann, M. Tomulski, B. Miś, A. Kublik.



## Jak spędzamy wolną sobotę

Odpowiedzi na to pytanie dostarczył niedawno GUS — na podstawie badań, które przeprowadził w ubiegłym roku. Okazuje się, że wolne soboty — dla większości z nas wolne od pracy zawodowej, ale bynajmniej nie od pracy w ogóle. Tylko niewielka część osób wypocyna w tym dniu. Większość — przeznaczając sobotę na odrabianie zaległości, jakie powstały w tygodniu oraz załatwianie spraw w różnych (czyli innych tego dnia) instytucjach.

◆ Dnia trzecie osób badanych wykonujących w wolną sobotę prace domowe i gospodarcze.

◆ 20 proc. dokonuje zakupów w sklepach lub „orientuje się” co można by kupić.

◆ 4,7 proc. wykonuje dodatkową pracę zarobkową.

◆ 17,5 proc. składa w tym dniu wizyty lub przyjmuje gości.

◆ A 4,6 proc. uczestniczy w wyjazdach wypoczynkowych poza miejsce swego zamieszkania.

Jeśli chodzi o wypoczynek

— w ścisłym znaczeniu tego słowa — nie jest to więc jeszcze wolna sobota.

Ale dzięki tym właśnie sobotom — większość badanych może wypocynać w następujących po nich niedzielach, wreszcie wolnych od krzątania i najrozmaitszych domowych robot! Okazuje się bowiem, że właśnie niedziela — poprzedzona wolną sobotą — jest dla większości dniem prawdziwego wypoczynku. W tym dniu o 1/4 więcej osób wypocyna w domu, o 1/3 więcej udaje się do kina lub teatru i aż 2 razy częściej przyjmuje gości lub składa towarzyszące wizyty. Mężczyźni w większym stopniu wykorzystują wolne soboty dla dodatkowych prac zarobkowych, a kobiety, częściej też w tym dniu załatwiają różne sprawy w instytucjach. Kobiety natomiast robią więcej zakupów i „obchodzą” sklepy. Coż — wycieczka chyba rzecz wynikająca z podziału pracy w rodzinach. Ale mężczyźni rzadziej niż kobiety wypocynają czynnie (co już jest raczej niespodzianką!)

Kto chodzi do kina lub teatru ewentualnie na inne imprezy kulturalno-rozrywkowe? Najczęściej — pracownicy administracyjno-biurowi. Robotnicy natomiast i tzw. specjalści pozatechniczni częściej wyjeżdżają poza miejsce stałego zamieszkania. Okazuje się jednak, że owe wyjazdy nie są tak częste.

Jak wiemy, tylko 4,6 proc. osób badanych bierze udział w tego rodzaju wyjazdach, a tylko 20 proc. spośród nich — w wyjazdach organizowanych przez zakłady pracy.

Prawie nikt nie korzysta z usług instytucji turystyczno-wypoczynkowych tzn. po prostu, że te instytucje jeszcze takich usług nie świadczą!

Badania nie są, oczywiście, kompletne.

Ale i tak należą się słowa uznania dla GUS za ich podjęcie. Dostarczyły przecież cennego materiału. Sądymy że kompetentne instytucje wyciągną z nich należyte wnioski.

Dedykujemy Działowi Kultury i Rekreacji. (OR)

## Mniej formalności więcej papieru

Wtedy właśnie, w 1957 roku, zaezgiła działalność przy obecnym Polskim Komitecie Normalizacji i Miar Komisja Racjonalizacji Druków.

Komisja ta przygotowywała niezbędne wytyczne dotyczące formularzy, zajmowała się organizacją szkolenia instruktorów w tym zakresie. W ten sposób we wszystkich resortach można było podjąć prace nad racjonalizacją formularzy pod ogólnym nadzorem Komisji.

W rezultacie, w roku 1975 różnorodność formularzy została ograniczona do 100 tysięcy.

W latach 1975 i 1976 uważyła Komisja skoncentrowała na

weryfikacji formularzy o zastosowaniu międzyresortowym, w zakresie finansów i księgowości oraz administracji terenowej, a także na racjonalizacji resortowych formularzy tzw. wielonakładowych, tj. takich, na których druk używają więcej niż dwie tony papieru rocznie.

Dokonane przez Komisję zmiany przyniosły niemałe wyniki. Oto np. karty gwarancyjne — były to niejednokrotnie całe broszury, podczas gdy — jak się okazało — wystarczy druk dwustronowy.

Oszczędność — około 150 ton papieru rocznie.

Łość formularzy z zakresu finansów i księgowości zmniejszo

o jedną czwartą. Daje to dalsze około 650 ton rocznie. Łącznie uzyskano oszczędność około 1500 ton papieru rocznie, a przecież ciągle jeszcze istnieje w tej dziedzinie duże możliwości dalszej racjonalizacji. Prace komisji przebiegają zgodnie z wytycznymi powołanego niedawno Zespołu ds. racjonalnego i oszczędnego gospodarowania papierem, tekturną i przetworami papierniczymi. Zespół ten opracował program przedsięwzięć do roku 1980. Jeżeli chodzi o zakres działania Komisji, to program przewiduje dalsze ograniczenie liczby formularzy, ze wspomnianych stu tysięcy do 50 tysięcy, co pozwoli na zaoszczędzenie w skali rocznej około 3 tysięcy ton papieru.

(PKNiM.)

# Przegląd wiadomości

W pierwszych dniach stycznia przebywali w naszym zakładzie przedstawiciele włoskich firm „GUSBI” i „Erenst” prowadząc próby rozruch wtryskarek do poliuretanów oraz szkolenie załogi w obsłudze tych maszyn i urządzeń.

★

W pierwszym tygodniu stycznia gościli w Chełmku przedstawiciele amerykańskiej firmy TWS prowadząc rozmowy handlowe na temat dostawy naszego obuwia na rynek USA.

★

15 stycznia Klub Honorowych Dawców Krwi zorganizował w Chełmku pierwszą w nowym roku akcję krwiodawstwa. Poinformujemy o niej obszerniej w jednym z najbliższych numerów.

★

11 stycznia odwiedził nasz zakład Van de Rhoer — przedstawiciel firmy „Van Vliet”, prowadząc rozmowy handlowe na temat zimowej kolekcji obuwia naszego zakładu.

★

Coraz bardziej dają się nam we znaki — widoczne nawet w wynikach produkcyjnych — spóźnienia pociągów powiększające codziennie spóźnianie się setek pracowników. Od dłuższego czasu nigdy jeszcze pociąg ramy relacji Oświęcim Trzebinia nie pojawił się inaczej, jak z 10-30 min. opóźnieniem. Czy DOKP nie zmieni wreszcie swojej praktyki? Każde spóźnienie to dla nas wymierne straty sięgające wielu tysięcy złotych.

★

Na licznych zabawach sylwestrowych zrealizowały w Chełmku stary i witalny nowy rok. Bardzo udane zabawy sylwestrowe odbywały się w sali tradycji, w hotelu żeńskim OHP. Nie zapominajmy jednak, że karnawał nadal trwa.

★

Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Bielsku przyznała naszemu przedsiębiorstwu dyplom za szczególny wkład pracy na rzecz rozwoju sportu, turystyki i rekreacji w województwie bielskim, zaś Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Turystyki wyróżniona została za całokształt działalności w roku ubiegłym dyplomem Bielskiego Oddziału ZZ PFWO.S. (O.R.)

## Zapraszamy do wypożyczalni sprzętu sportowo-turystycznego

Dział Kultury i Rekreacji podaje do wiadomości, że została wznowiona działalność wypożyczalni sprzętu turystyczno-sportowego naszych zakładów.

Wypożyczalnia mieści się w pomieszczeniach Klubu Fabrycznego (budynku hotelu męskiego) i czynna jest w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12.30 do 16.30, a wiec mogą z niej korzystać pracownicy z obu zmian.

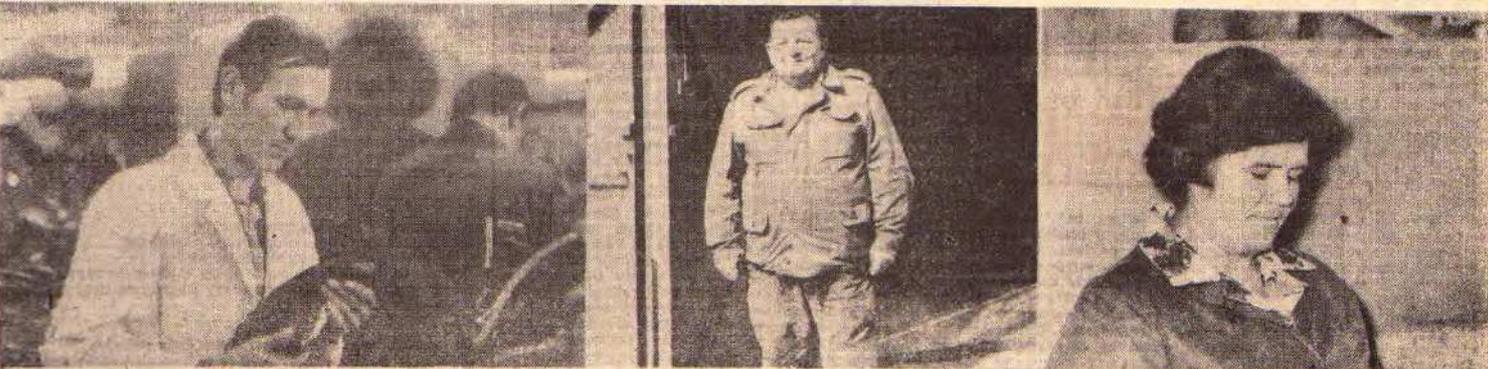
Wykaz sprzętu oraz cennik opłat obowiązujących przy wypożyczaniu znajduje się w wypożyczalni.

Uprawnionymi do wypożyczenia sprzętu są pracownicy ZZPS Chełmek, na podstawie przedłożonej legitymacji pracowniczej i dowodu osobistego.

Formalności związane z wypożyczeniem należy zainicjować osobistnie, a nie przez dzieci lub osoby postronne. Wyszczególnione w cenniku opłaty za wypożyczenie sprzętu obowiązują na umowny okres czasu, zaś w przypadku przedłużenia tego czasu, czyli nie zwrocenia sprzętu w ustalonym terminie wypożyczający obowiązany jest uiścić za następne dni opłatę powiększoną o 50 proc., w stosunku do obowiązujących stawek.

Z takich samych uprawnień, tj. 50 proc. niżki korzystają zastrzeżeni pracownicy ZZPS Chełmek oraz renciści i emeryci naszego zakładu. Prosimy wszystkich korzystających z usług wypożyczalni o przestrzeganie ustalonych zasad, gdyż tylko w ten sposób może być w pełni realizowane jej założenia programowe. Zawiadamiany również, że (Tompa.)

### Ludzie dobrej roboty • Ludzie dobrej roboty • Ludzie dobrej roboty • Ludzie dobrej roboty



Znany i szanowany jeden z młodych pracowników zakładu Stanisław Bochenek — brygadziści z oddziału 454, za swoją łączność, rzetelność i dobrą opiekę nad nowo przyjeżdżającymi pracownikami.

Od 1948 roku pracownikiem chełmeckiej straży pożarnej jest Józef Klimczak wieloletni działacz partyjny, grupowy w OOP nr 24, inicjator szeregu czynów społecznych na rzecz środowiska.

Danuta Sciebura (oddz. 434 b) pracuje w ZZPS od 1959 roku, dając się poznać jako jedna z najlepszych pracowników. Jest wieloletnią działaczką związkową, pełniąc ostatnio funkcję meza zaufania.

# I Zjazd Wojewódzki PTTK.

9 stycznia odbył się w Bielsku Białym I Zjazd Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, w którym brali udział również delegaci naszego oddziału, a to: Tomasz Szopa, inż. Kazimierz Sermak, Danuta Gustowska, Stanisław Kurosz i Zdzisław Wróbel. Na zjazd zostali zaproszeni także kol. Władysław Lechendo i kol. Maria Szopa.

Zjazd dokonał oceny działalności Zarządu Wojewódzkiego PTTK pierwszej kadencji oraz wybrał nowe władze szczebla wojewódzkiego na drugą 4-letnią kadencję.

Prezesa nowego Zarządu Wojewódzkiego PTTK wybrano ponownie mgr inż. Aleksandra Maderaka, a sekretarzem kol. Barbarę Luks, znanych nam z obecności na Zjeździe naszego Oddziału.

W skład zarządu wybrany został przedstawiciel naszego Oddziału kol. Tomasz Szopa, a w skład Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej kol. Władysław Lechendo.

Na Zjeździe wybrano również siedmiu delegatów na Zjazd Główny w Warszawie wśród których jest także prezes naszego Oddziału kol. Tomasz Szopa.

Podczas zjazdu kilkunastu działaczy PTTK z terenu województwa bielskiego udekorowano wysokimi odznaczeniami Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, Frontu Jedności Narodu, oraz PTTK.

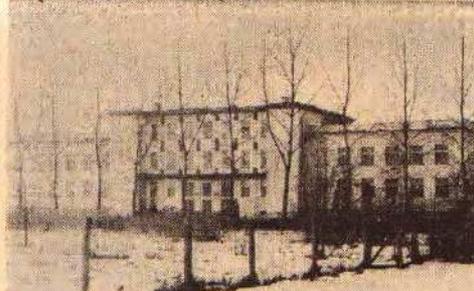
Z naszego Oddziału zostali udekorowani:

Kol. Tomasz Szopa — Odznaka Zasłużonego Działacza Frontu Jedności Narodu, oraz PTTK.

Kol. Kazimierz Sermak — Złota Odznaka PTTK Za pracę wśród Młodzieży

Kol. Zdzisław Wróbel — Złota Honorowa Odznaka PTTK.

(Tompa.)



Uchwała ostatniej KSR powołano Zespół Szkół Zawodowych, podporządkowany bezpośrednio z-cy dyrektora przedsiębiorstwa bielskich pracowniczych. Na zdjęciu: budynek ZSZ.



Uczniowie szkoły zawodowej w pracowni technicznej na zajęciach prowadzonych przez mgr inż. Zbigniewa Jarczyka.

## NA WYPIECIACH SZLAKU

Doświadczenia lat poprzednich wskazują na to, że turystyczna forma wypoczynku sobotnio-niedzielnego oraz w inne dni wolne od pracy, przyciąga się wśród załóg naszych zakładów i istnieje w tym względzie coraz większe zapotrzebowanie. Idąc w kierunku zaspokojenia tego rodzaju wypoczynkowej, Dział Kultury i Rekreacji wspólnie z Zakładowym Oddziałem PTTK podjął szereg inicjatyw, stwarzających w roku 1977 liczne możliwości spędzenia wolnego czasu na pożytecznych imprezach i wycieczkach zakładowych.

Całość założeń programowych ujęto w pięciu grupach działań, do których należą:

**Grupa I** — Imprezy turystyczno-kwalifikacyjne, organizowane we własnym zakresie, wśród których czołowe miejsce zajmuje XI Złoty Turystyczny Obuwników i Garbarzy w Beskidzie Śląskim z metą w Brennej k. Skoczowa.

Złoty obdłodził się w dniu 19 czerwca 1977 roku. Obdłodził się także wiosenny Złoty Młodzieży pod hasłem „Cudnie chwalić — swego nie znać” z metą na terenie parku podworskiego w Borku.

Trzecią imprezą tej grupy będzie jesienny Złoty Piechurów z metą na „Stawach”, organizowany z okazji rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

**Grupa II** — Uwydatnia się nasz udział w imprezach innych jednostek organizacyjnych z których do atrakcyjniejszych należą: Wiosenny Złoty w dolinkach Podkarpowskich, Złoty Włókniarzy Andrychowskich, Rajd Budowlanych w Zawoi, Rajd Garbarzy Żywieckich w Beskidzie

Malym, Rajd Przyjaźni „Szlakami Lenina” i wiele innych.

**Grupa III** — obejmuje cały zestaw wycieczek krajoznawczo-wypoczynkowych, organizowanych w ramach wolnych sobót i dni świątecznych. Kierunki kierunki to najatrakcyjniejsze tereny naszego województwa i województw sąsiednich.

**Grupa IV** — to wycieczki wielodniowe planowane na czas urlopu załogi. Ich kierunki: Puszcza Białowieska, Bieszczady z okolic, Ziemia Kielecka z Górami Świętokrzyskimi i Kotliną Jeleniogórska, Warszawa oraz Tatrzańskim obszarem Konwencyjnym CSRS.

**W grupie V** — przewidyuje się uruchomienie indywidualnych skierowań na jedno — dwa dniowe wycieczki wypoczynkowe przygotowane we własnym zakresie przez ich uczestników. Teren tych wycieczek to Beskid Mały, Beskid Śląski, Beskid Wysoki, Beskid Środkni, Beskid Wysoki oraz tereny Jury Krakowsko-Częstochowskiej.

Ten rodzaj wycieczek przygotowany na zasadach częściowego zwrotu poniesionych kosztów ma na celu przysposobienie pracowników do samodzielnego wypoczynku, a zarazem odciążenie transportu zakładowego.

(Tompa.)

Przytulno, jak wiadomo są mądrością narodów. Od setek lat w ich formie zamykane były oczyszczone prawdy, obserwacje przyrody, prognozy meteorologiczne. Sięgnijmy więc do tej skarbnicy. Jaki jest rok w przystoiach? Ano właśnie taki:

### STYCZEŃ

Gdy w styczniu deszcz leje, zle robi nadzieje. Kiedy styczeń najostrożniejszy, wtedy rokcek najpłodniejszy. Jak styczeń rozchlapany, to lipiec zapłakany. W styczniu gromoty — częste sioły. Lepiej w styczniu widzieć na polu wiatka, jako rolnika.

### LUTY

W lutym wody wiele, w lecie głodne i cieple. Gdy luty z wiatrami, rychła wiosna przed nami. Gdy mroź w lutym ostro trzyma, tedy jest niedługa zima. Kiedy luty puści, to marzec wypieści. Kiedy kot w lutym na słońcu się grzeje, musi w marcu zejść na przypiecki.

### MARZEC

Gdy w marcu gromoty, to w maju śniegi. Co marzec wypieści, to kwiecień wysięści. Czasem i w marcu zetnie wodę w parcu. Marzec — czy słoneczny, czy placitury — listopada obraz przedstawia. Marzec, co z deszczem chadza, mokry czerwiec wprowadza.

# Kalendarz na ludowo

### KWIECIEŃ

Ciepłe deszcze w kwietniu rokuja pogodną jesień. Gdy kwiecień chmurny, a maj z wiatrami — rok szynny przed nami. Kiedy w kwietniu słonko grzeje, rolnik nie żubujeje. Kwiecień, co deszczem rosi, wiele owoców przynosi.

### MAJ

W maju kwarta deszczu, kropka błota. Siub majowy, grób gołoty. Gdy w maju plucha, w czerwcu posucha. Kto się w maju urodzi, dźbary mu się powodzi. Jeśli w maju śnieg się zdarzy, to lato dobrze wyparzy.

### CZERWIEC

Czerwiec stały — grudzień dołkonoty. Czerwiec temu się zielni, kto do pracy się nie leni. Gromoty czerwca rozuszają rolnikom serca. Czerwiec po deszczowym maju często dżdżysty w całym kraju. Pełnia czerwcową — burza gotowa.

### LIPIEC

Lipcowe deszcze, dla chłopca kleszcze. W lipcu upały — wrzesień dołkonoty. Upały lipcowe urdzą mrozy styczniowe. Lipcowo pogodno — wrzesnia sucho. Czego lipiec nie dowarzy, tego wrzesień nie umarzy.

### SIERPIEŃ

Sierpień pogodny zimom wygodny. Gdy w sierpniu z północy dmucha, nastaje zwykle posucha. W sierpniu uszkiły zbytek nie idzie w pożytek. Na koniec w sierpniu w śnieg góry okryte — jesień bez chmury.

### WRZESIEŃ

Jaki pierwszy wrzesień, taka cała jesień. Jeśli wrzesień ciepły i suchy, to październiku pluchy. We wrześniu pdy tłuste ptaki, mroź w zimie nie lada jaki. Gdy nadejdzie wrzesień, pełna stodoła i kieszeń. Jak we wrześniu krety kopią na szczytach, dużo wiatru — lekka zima.

### PAŹDZIERNIK

Gdy październik ciepło trzyma, zwykle mroźna bywa zima. Gdy październik mroźny, styczeń niegroźny. Gorący październik, będzie mroźny luty. Gdy październik ciepło chadza, luty mrozy wprowadza. Jaki październik, taki i marzec.

### LISTOPAD

W listopadzie kapusty pełne kładzie. Deszcze listopadowe budzą wiatry grudniowe. Gromot listopada dużo zboża zapowiada. Deszcze w połowie listopada mrozy w styczniu zapowiadają. Listopad marcowi za rodzica służy i marcowe sioły urodzi.

### GRUDZIEŃ

Pogoda grudniowa — wody półnowa, lodu półnowa. Jeśli w grudniu często dmucha to w marcu i kwietniu plucha. Gdy w początku grudnia pogoda stała, będzie zima długa, biała. Mroźny grudzień, dużo śniegu, rokcek szynny, miazęc w biegu. Suchy grudzień, sioły za to, że sucha wiosna i lato.

Jeśli chcesz to użyczać

KUCHCZA

# Celem piłkarzy awans do klasy międzywojewódzkiej

Spotkaniem wyjazdowym z Kalwarią zakończyli nasi piłkarze jesienną rundę rozgrywek o mistrzostwo bielskiej ligi wojewódzkiej. Po tej rundzie zajmują oni drugie miejsce w tabeli ze stratą 2 punktów do „Beskidu” Andrychów.

Pomimo wysokiej lokaty, z gry naszych piłkarzy trudno być w pełni usatysfakcjonowanym. Oprócz spotkań, w których drużyna grała bardzo dobrze (z Cukrownikiem Chybia, z Kalwarią, Kuznia Ustroń) zdarzyły się mecze, w których nasi piłkarze grali grubo poniżej swych możliwości (z Wisłą Strumiemia, Skawą Wadowice, KS Cieszyń).

Należy żywić nadzieje, że piłkarze przepracują solidnie okres przygotowawczy i w rundzie wiosennej zatakują z powodzeniem pozycję lidera. Bardzo ważne będą dwie pierwsze kolejki tej rundy, w których to nasza drużyna podejmuje Wisłę Strumiemia i wyjeżdża do przodownika rozgrywek Beskidu Andrychów.

W grudniu piłkarze udali się na zasłużony odpoczynek i w pierwszych dniach stycznia, pod wodzą trenera Duronia kwonili przygotowania do rundy rewanżowej.

Na własną naszą drużynę wybiegna na boisko w nieznanie zmienionym składzie: zakończyli bowiem karierę dwaj zasłużeni dla naszego klubu zawodnicy Zawadzki i Rydel. Ich miejsce zajmie w drużynie któryś z młodszych

piłkarzy, którzy dobrze spisali się w drużynie rezerwowej i wojewódzkiej lidze juniorów.

Według opinii kierownika I drużyny Jana Kramarskiego największe szanse na awans do pierwszej drużyny mają Klimek, Kumala, Kulczyk, Banaś i J. Smalczerz.

Czynione są także starania o pozyskanie wybijającego się napastnika z niższej klasy rozgrywek.

Na koniec kilka „naj...” odnośnie minionej rundy rozgrywek:

— Najbardziej cieszy fakt, że żaden z piłkarzy Chelmska nie otrzymał czerwonej kartki i nie został zdyskwalifikowany.

— Najlepszy mecz rozegrali piłkarze z Cukrownikiem Chybia, zakończony sukcesem 3:0.

— Najlepszy mecz, to spotkanie z Wisłą Strumiemia — przegrana 2:1.

— Najwięcej bramek dla naszych barw zdobył „tradycyjnie” Matyski.

— Najładniejsza bramka — Szumniaka w spotkaniu z Kuznią Ustroń.

— Najroźnorodniejszą wysoką formę reprezentował przez cały sezon Szumniak.

— Największe postępy uczynili — A. Pactwa i Migacz.

— Najlepsza formacja — obrona w składzie: Rydel, Walczak, A. Pactwa, Szumniak.

— Największe pragnienie sympatyków drużyny — awans do ligi międzywojewódzkiej.

A. Pa.



mięsną dzielimy na osiem części, formujemy plaskie kładki, na które nakładamy masę gryzbową, a następnie formujemy je w plaskie waleczki tak, by grzybkami znalazły się w środku. Całość oprószyć mąką. Rozgrzewamy tłuszcz na patelni i na dość silnym ogniu obsmażamy zrazy ze wszystkich stron by zrumienić się, po czym przekładamy je do rondla; do tłuszczu pozostałego ze smażenia, wlewamy 1,5 litra wywaru z grzybów, dodajemy nieco soli i mieszając gotujemy 15

by sos doprowadzić do średniej gęstości, po czym solimy. Gotowym, mocno ciepłym sosem zalujemy zrazy i dusimy 20—25 min. pod przykryciem na wolnym lecz słabym ogniu. Dobrze je kilkakrotnie obrócić, by się nie przypaliły. Kończąc duszenie dodajemy śmietanę. Zrazy podajemy z kaszą gryczaną, perłowką lub w ostateczności jeżmienną oraz surówką z warzyw lub cwikłą. Nie zaleca się natomiast do tych zrazów ziemniaków, bybioty to wielkim nieletkiem gastronomicznym.

Chciałbym państwu zaproponować jeszcze małą niespodziankę. Otóż kilka dni temu parę dziewcząt niemal zaatakowało mnie, że nie podałem żadnego przepisu specjalnie na karnawał, tyle teraz przecież przywatek, fajfów, imienin itp. No i co by tu podać nowego, oryginalnego... Proponuję więc specjalnie węgierską — ciasteczka plaskowe z czekoladą. Od czasu zaś kiedy za jednym posiadaniem podczas dość atrakcyjnego filmu w telewizji pożarłem ich około 1 kg w pojedynkę nazywam je „telewizyjnymi”. Są niezwykle łatwe w przyrządzeniu. Bierzymy 200 g cukru (cukru pudru tylko 150 gram), 200 gram masła, 2 jaja (super świeże), 500 gram mąki jedyną cytrynę nieco wanilii, sól. Tyle jeśli idzie o ciasto. Masę zmielamy się dokładnie. Ma-

„Echo Chelmska” — dwutygodnik Samorządu Robotniczego Poludniowych Zakładów Przemysłu Skórzanego w Chelmsku. Redakcja: ul. Stawki 1. Właściciel: Henryk Iwanek. Red. nac. Mieczysław Wąsowski — red. techn. Czesław Kosiński. Eugeniusz Bobko, Władysław Lechendo i Alfred Żuk Adres redakcji: PZPS Chelmsk tel. 4, s. 66. 319 Druk. Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Kraków, ul. Wielopole 1. C-36